CENA 2.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 58 | Kraków, środa 22 stycznia 1947 | NR 21

STANISŁAW SZWALBE

Przewodniczący Rady Naczelnej PPS

Po wyborach

Nie czas jeszcze na szczegółowe i ostateczne wnioski z wyborów 19 stycznia, ale można już naszkicować niektóre z nich. Pierwsze to niewątpliwe zwycięstwo i rozpowszechnienie wśród najszerszych mas idei reprezentowanych przez Blok Wyborczy Stronnictw Demokratycznych.

Opozycja wskazuje na to, że Stronnictwa posiadające rządy w swym ręku mają ułatwioną pozycję „administracyjną" w wyborach.

Nikt nie zaprzeczy, że posiadanie władzy w pookupacyjnym okresie w zniszczonej Polsce jest połączone z dużym minusem odpowiedzialności za winy niezawinione, za wszystkie braki i nieuniknione usterki aparatu państwowego i rzeczywistości w Polsce.

Nie można pominąć również wpływu moralnego i fizycznego terroru stosowanego przez podziemie, na wynik wyborów. Fakt pozostaje faktem: niezmordowane wysiłki organizatorów codziennego życia w nowej Polsce i obiektywne, poważne, duże osiągnięcia i duży wkład pracy w bezpośrednim okresie przedwyborczym dały wyniki. Osiągnęliśmy wielkie zwycięstwo jako Blok.

Dopilnujemy teraz, aby zwycięstwo — tak jak to było w zamiarze — w pełni przekuć w zwycięstwo odrodzonego państwa. Jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że prowadziliśmy agitację wyborczą bez demagogii, bez obietnic gołosłownych i t. p.

Przeważającą część wieców przedwyborczych przeprowadzała PPS. Przedstawiciele naszej partii w myśl ustalonych zasad przedwyborczych stale wskazywali na konieczność spokoju w kraju dla kontynuowania dzieła odbudowy Polski. Stąd wyciągaliśmy wnioski znajdujące zrozumienie wśród słuchaczy — w polityce zagranicznej ze Związkiem Radzieckim i w polityce krajowej ze światem pracy.

Przekuć zwycięstwo wyborcze w zwycięstwo państwa, to obecnie wzmożenie wysiłku wydatnego i oszczędnego w pracy zbiorowej i w pracy każdego z oddzielna na swym posterunku.

Przekuć zwycięstwo wyborcze w zwycięstwo państwa to wzmożenie walki z nadużyciami, to wzmożenie praworządności kraju.

Przekuć zwycięstwo wyborcze w zwycięstwo Matki Ojczyzny, to jeszcze większe wysiłki dla wciągnięcia w dzieło odbudowy wszystkich obojętnych, boczących się, a nawet do wczoraj wrogich.

To podanie ręki ludziom dobrej woli, nawet błądzącym do wczoraj, a dziś lub jutro — przez poddanie się jasnej, prawdziwej, uczciwej większości narodu — zgłaszającym się do solidarnej, wytężonej pracy nad odbudową naszego kraju.

By pracować dla kraju, nie musi się być ani członkiem demokratycznych partii, które wyłonią rząd polski, ani nawet nie trzeba zgodności politycznej z tym rządem, ale trzeba zakasać rękawy, nie politykować, a gorliwie i uczciwie pracować nad odbudową i przebudową Polski.

Kto się nie przyczynił swym głosem w dniu wyborów do zwycięstwa Obozu Odbudowy i przebudowy Polski — ten może i powinien po tym zwycięstwie — dosłownie jeszcze dziś, jutro i pojutrze przyczynić się do przekucia tego zwycięstwa w zwycięstwo kraju swą ofiarną pracą.

Wciągnięcie i tych Polaków do pracy będzie jeszcze jednym przykładem jak Polski Obóz Demokratyczny potrafi przekuwać swe zwycięstwo polityczne.

Sprawa Albanii w ONZ

LONDYN, 22. 1. (BBC) Skarga Wielkiej Brytanii przeciwko Albanii zostanie przedstawiona Radzie Bezpieczeństwa, gdy tylko przedstawiciele Albanii przybędą do Nowego Jorku. Uchwała o wprowadzenie tej sprawy na porządek dzienny została przyjęta na ostatnim zebraniu Rady 10 głosami. Przedstawiciel radziecki wstrzymał się od głosu.

Radio Tirana oświadczyło w poniedziałek, że rząd albański z niecierpliwością oczekuje chwili, kiedy będzie mógł poglad swój przedstawić Radzie Bezpieczeństwa. Albańczycy mają wiele do ujawnienia. Naród brytyjski niewątpliwie będzie zdziwiony, gdy się dowie, jak postępują jego urzędnicy.

Narady zastępców ministrów trwają Belgia niezadowolona z procedury

LONDYN, 22. 1. (BBC) Zastępcy ministrów spraw zagranicznych obradowali w ciągu wtorku nad sprawą udziału mniejszych państw w konferencji londyjskiej. W Brukseli belgijski premier Spaak wyraził swe niezadowolenie z powodu procedury dotychczas obowiązującej.

Zdaniem jego mniejsze państwa powinny uczestniczyć w konferencji od początku. Rząd belgijski przedstawił już swój punkt widzenia na sprawę Niemiec w dwóch notach.

BRUKSELA, 22. 1. (PAP) W poniedziałek belgijskie ministerstwo spraw zagranicznych przesłało notę w sprawie Niemiec konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie. Treść noty nie została podana do wiadomości. Jak twierdzi organ Belgijskiej Partii Socjalistycznej „Le Pauple", zawiera ona te same żądania polityczne i gospodarcze, które belgijski minister spraw zagranicznych Spaak wysunął ostatnio na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych parlamentu.

Rząd belgijski jest zdania, iż Niemcy powinny posiadać słaby rząd centralny i silne władze lokalne dla utrzymania jedności gospodarczej. Belgia zamierza żądać pewnych poprawek granicznych ze względów praktycznych wobec tego, że np. linia kolejowa Eupen—Sant Vith 3-krotnie przechodzi na terytorium niemieckie.

Prócz tego rząd belgijski będzie się domagał dostawy 6 600 tysięcy ton węgla rocznie, przekazania stacji energetycznych, mogących produkować 140 tysięcy klw, oraz dostarczenia 500 tysięcy m. kw. budulca i pewnych ilości potasu i tlenku barytu.

Zgodnie z doniesieniem dziennika „Le Pauple" wśród żądań belgijskich znajduje się sprawa ograniczenia liczebności floty niemieckiej na Renie, zwrot barek zabranych z Belgii, wykończenie kanału między Renem a Dunajem, oraz budowa kanału między Mozą a Renem.

Pierwsze expose premiera rządu francuskiego

LONDYN, 22. 1. (BBC). Na popołudniowym zebraniu parlamentu francuskiego premier Ramadier otrzymał votum zaufania, poczym wygłosił swoje expose. Wszystkie główne stronnictwa francuskie oświadczyły gotowość współpracy z nim na terenie rządowym. Jedynie Stronnictwo Postępowych Katolików, jakkolwiek udzieliło mu votum zaufania, powstrzymało się na razie od udziału w rządzie. W swoim expose premier Ramadier stwierdził odnośnie do polityki zagranicznej swego rządu, że będzie się ona opierać przede wszystkim na Narodach Zjednoczonych, oraz zapewnieniu światowego bezpieczeństwa. Premier wykluczył przystąpienie Francji do jakiegokolwiek bloku.

W sprawie Niemiec stwierdził on, że Francja nie zamierza gnębić Niemiec, ale musi zapewnić sobie bezpieczeństwo przed możliwą w przyszłości agresją, oraz odszkodowania w formie importu węgla w pierwszym rzędzie. Zgromadzenie Narodowe wybrało na popołudniowym posiedzeniu nowego przewodniczącego na miejsce Auriola; przewodniczącym został deputowany radykalny Herriot.

Podział mandatów z listy państwowej Układ sił w Sejmie

WARSZAWA, 22. 1. (SAP). Najprawdopodobniej 72 mandaty listy państwowej zostaną rozdzielone w sposób następujący: Blok Stronnictw Demokratycznych — 65 mandatów, PSL — 4 mandaty, SP — 2 mandaty, PSL „Nowe Wyzwolenie" — 1 mandat.

W ten sposób układ sił przedstawiać się będzie następująco: Blok Stronnictw Demokratycznych 392 mandaty, PSL 28 mandatów, SP 12 mandatów, PSL „Nowe Wyzwolenie" 8 mandatów, inne ugrupowania 4 mandaty — razem 444 mandaty.

W lutym zostanie wybrany Prezydent Państwa i Marszałek Sejmu

WARSZAWA, 22. 1. Ogłoszone wczoraj wyniki wyborów są jak dotąd nieoficjalne. Oficjalne podanie wyników przez generalnego Komisarza wyborczego ma nastąpić dnia 31 stycznia.

Nowoobrany Sejm zbierze się w ciągu lutego. Dokona on wyboru Prezydenta, oraz Marszałka Sejmu.

Tow. Jagiełło i Rustecki wybrani na posłów

WARSZAWA (SAP). Jak podaliśmy w dniu wczorajszym siedem mandatów przypadło w Warszawie Blokowi Stronnictw Demokratycznych.

Ponieważ niektórzy kandydaci na posłów wejdą z listy państwowej, stolica reprezentowana będzie w sejmie między innymi przez tow. Jana Rusteckiego — przewodniczącego Warszawskiej Rady ZZ i tow. Władysława Jagiełło, sekretarza stoł. Komitetu PPS i in.

Socjaliści włoscy winszują zwycięstwa Bloku

WARSZAWA (SAP). 21 bm. na ręce CKW PPS wpłynęła następująca depesza:

„Socjaliści włoscy winszują zwycięstwa Bloku siłom ludowym zaangażowanym w wysiłku odbudowy Polski na podstawach demokracji socjalistycznej. Podpisano: Paibasso".

Zaprzysiężenie gen. Marschalla

LONDYN, 22. 1. (BBC). Z Waszyngtonu donoszą, że nowy sekretarz stanu USA Marshall został we wtorek zaprzysiężony. Generał Mashall oświadczył w wywiadzie udzielonym dziennikarzom, że nie zamierza ubiegać się o jakiekolwiek polityczne stanowisko na przyszłość. Zaprzeczył on kategorycznie pogłoskom, jakoby zamierzał kandydować w wyborach na prezydenta w 1948 r.

Przed nowym układem anglo-egipskim

KAIR, 22. 1. (Reuter). Ambasador brytyjski odbył ostatnio rozmowy z królem Farukiem oraz premierem Nekrasi-Pasza. Oczekuje się w najbliższych dniach sfinalizowania rozmów w sprawie zmian traktatu o Sudanie.

UNRRA demaskuje prowokacyjne kłamstwa reakcjonistów zagranicznych

Misja UNRRA w Polsce nadesłała nam następujące oświadczenie:

„Począwszy od dnia 6 października 1946 r. misja UNRRA i jej działalność opiekuńcza w stosunku do tzw. „Displaced Persons" na terenie Niemiec jest przedmiotem nieustannych ataków. Ataki te pochodzą ze źródła, które udzieliło identycznych wywiadów w różnych okresach czasu, w Londynie, Chicago, Rzymie, Paryżu i Nowym Jorku. Autorami tych ataków byli: Karol Rozmarek z Chicago, przewodniczący polsko-amerykańskiego kongresu, oraz Ignacy Nurkiewicz z Brooklynu, wiceprzewodniczący tejże grupy.

We wszystkich swych wywiadach oświadczali oni prasie, że:

1) UNRRA stosowała „metody komunistyczne" oraz „wszelkiego rodzaju terror moralny — z wyjątkiem siły fizycznej", ażeby skłonić Polaków w Niemczech do powrotu do kraju.

2) Że Polacy w obozach podlegający administracji UNRRA, byli niedostatecznie żywieni i żyli w nieustannej obawie przeniesienia z jednego obozu do innego.

3) UNRRA żąda, by wykształcenie Polaków w obozach było prowadzone i kontrolowane przez instruktorów zatwierdzonych przez przedstawicieli rządu warszawskiego.

4) Materiały propagandowe rządu warszawskiego są rozdawane mieszkańcom obozów, podczas gdy nie dopuszcza się tam gazet polskich, wychodzących w Ameryce.

5) Polacy z „Displaced Persons" są ciągle dręczeni najrozmaitszymi badaniami.

*

Wyrażenia używane we wszystkich wywiadach, udzielanych przez tych dwóch przedstawicieli organizacji polsko-amerykańskich, były identyczne. Podczas czterech ostatnich wywiadów nie uważali oni za właściwe zaznaczyć, że powiedzieli już zupełnie to samo reporterom w innych miastach. Oskarżenia powyższe są całkowicie niezgodne z faktycznym stanem rzeczy, o którym mogli byli się doskonale poinformować, gdyby sobie byli zadali trud sprawdzenia tych faktów, lub chociby zwrócenia się z zapytaniem do odpowiednich przedstawicieli władz okupacyjnych. Urzędnicy UNRRA zapoznali się z treścią tych „oskarżeń" dopiero wtedy, gdy ministerstwo spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych przesłało im ich odpis.

Wyżej wymienieni przedstawiciele oskarżenia swe opublikowali pięciokrotnie w prasie i raz zwrócili się z nimi do ministerstwa spraw zagranicznych w Washingtonie. Nie zwrócili się natomiast ani razu do UNRRA, choć to UNRRA właśnie była przedmiotem ich ataków. Tymczasem fakty, które obaj przedstawiciele „Polonii" amerykańskiej przeoczyli lub też zignorowali, wyglądają następująco:

1) UNRRA zawsze stała i w dalszym ciągu stoi niezachwianie na stanowisku, iż nikt z „Displaced Persons" nie może być zmuszony do powrotu do kraju, o ile sobie tego dla jakichkolwiek powodów nie życzy. Liczni francuscy, brytyjscy i amerykańscy korespondenci mogą zaświadczyć, że ponad 60.000 Polaków, którzy przebywali w obozach we wszystkich trzech strefach zachodniej okupacji alianckiej zostali dobrowolnie repatriowani przy pomocy armii amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej. Korespondenci ci nie donieśli ani o jednym przypadku „terroru moralnego" lub też „metod komunistycznych".

2) Ani ilość, ani jakość żywności, przydzielanej „Displaced Persons" nie podlega kontroli UNRRA. Żywność ta dostarczana jest przez okupacyjne władze wojskowe. Jednakże urzędnicy UNRRA, prowadzący administrację obozów w imieniu władz wojskowych, oświadczają, że przeciętna racja dzienna wynosiła 2.075 kalorii. W maju 1946 ustalono, że podstawowa racja żywnościowa winna wynosić 2 000 kalorii dziennie, i że przydziały dodatkowe winni otrzymywać: robotnicy, dzieci, kobiety ciężarne matki karmiące, oraz ofiary prześladowań. Te dodatkowe racje wahają się w granicach od 200 kalorii dziennie dla ofiary prześladowań do 1.100 dla robotnika. W październiku opracowano nową tabelę racji żywnościowych, chcąc dostarczać więcej świeżych artykułów spożywczych zamiast żywności z zapasów wojskowych. Kierownik lekarski, oraz kierownik działu wyżywienia danej strefy upoważnieni zostali do przeprowadzenia szczegółowych badań odnośnie wyników tego nowego planu.

Choć jest niewątpliwie słusznym, że wszelkie wyżywienie masowe staje się z czasem monotonne, to jednak doświadczenie nasze wykazało, że urozmaicenie posiłków zależy całkowicie od pomysłowości personelu kuchennego.

Nie jest prawdą, że Polacy są nieustannie przenoszeni z jednego obozu do drugiego. Po prostu mniejsze obozy zostały zlikwidowane i ich mieszkańców przeniesiono do obozów większych.

3) UNRRA otrzymała mandat od rządów, będących jej członkami, aby dostarczać instruktorów do szkół obozowych wedle swej najlepszej wiedzy i sumienia. W samej tylko strefie amerykańskiej 035 Polaków studiuje na uniwersytetach i w szkołach wyższych.

4) Gazety na terenie obozów muszą otrzymać debit od władz wojskowych, tak jak to jest z wszelkimi publikacjami podczas okupacji wojskowej. Jedną z dyrektyw UNRRA jest, iż żadna bez wyjątku publikacja nie może nosić imienia UNRRA, ani żadnego jej zespołu, ani żadnego z jej urzędników. Jedną z najważniejszych przeszkód repatriacji była wielka ilość publikacji w języku polskim, krążących w obozach, a których większość nie tylko była źródłem propagandy antyrepatriacyjnej, lecz wywierała nadto wielki wpływ na „morale" mieszkańców obozu podtrzymując lub rozpuszczając plotki, wzbudzające niepokój.

5) Wszelkie badania mieszkańców obozów prowadzone są przez władze wojskowe.

Sytuacja gospodarcza W. Brytanii

LONDYN, 22. 1. (BBC) Rząd brytyjski opublikował pierwsze z dwu gospodarczych sprawozdań. Sprawozdanie to obejmuje zagadnienie rąk roboczych i wytwórczości. W niedługim czasie ukaże się i drugie sprawozdanie. Oba one będą przedmiotem specjalnej debaty w Parlamencie brytyjskim.

Ogłoszone sprawozdanie stwierdza, że utrzymanie dotychczasowego poziomu życia w Wielkiej Brytanii wymagać będzie wzrostu produkcji i eksportu o 75% stanu przedwojennego. Ponieważ stan ten nie został jeszcze osiągnięty daje się notować ujemne saldo w bilansie rządowym. To ujemne saldo jest pokrywane pożyczkami zagranicznymi, które jednak z kolei powiększają zadłużenie Wielkiej Brytanii. Według dokonanych obliczeń Wielkiej Brytanii brakuje pół miliona robotników. Brak ten powiększy się jeszcze przez projektowane podniesienie przymusowego wieku szkolnego. W dalszym ciągu sprawozdanie porusza niebezpieczeństwo inflacji. Stwierdza ono, że między zdolnościami płatniczymi, a możliwościami rynku istnieje rozbieżność dająca się wyrazić sumą jednego miliona funtów. Przyszła podwyżka płac musi więc być uzależniona od wzrostu produkcji.

Traktaty podpisane zostaną przed 10 lutego b. r.

LONDYN, 22. 1. (BBC). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin podpisze traktat pokojowy z pięcioma satelitami jeszcze przed oficjalną uroczystością, jaka będzie miała miejsce 10 lutego w Paryżu. Na tej uroczystości reprezentować będzie Wielką Brytanię ambasador brytyjski w Paryżu Davy Cooper, który podpisze traktat wraz z pozostałymi państwami.

Poparcie Hindusów dla Vietnamu

LONDYN, 22. 1. (PAP). Agencja Reutera donosi, że przywódca partii kongresowej w Bengalu — Sarat Chandra Bose, wezwał wszystkich mieszkańców do udzielenia poparcia indyjskiej armii ochotniczej, która niebawem stanie u boku republikańskich sił vietnamskich.

Komentując postanowienia wszechindyjskiego kongresu studentów obchodzenia dnia 21 stycznia jako „dnia Vietnamu", Bose oświadczył, iż decyzja o przyszłości Azji zapadnie na polach walki w Vietnamie. „Nadeszła chwila, w której młodzież indyjska powinna walczyć i przelewać krew ramię w ramię z młodzieżą vietnamską w walce o wolność azjatycką".

Przywódca spisku antyrządowego ujęty

LONDYN, 22. 1. (BBC). Z Budapesztu donoszą, że węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało wiadomość o ujęciu przywódcy spisku antyrządowego. We wtorek przed gmachem parlamentu ujęto 7-miu członków stronnictwa drobnych posiadaczy, którym parlament uchylił prawo nietykalności poselskiej. Ósmy zbiegł zagranicę. Węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeprowadza surową selekcję w węgierskim korpusie dyplomatycznym.

Montgomery jedzie do Australii

LONDYN, 22. 1. (Reuter). Marszałek Montgomery ma niebawem udać się w podróż po Australii. Celem jego wizyty jest opracowanie planów obrony Imperium. Po dwóch tygodniach pobytu w Australii marszałek uda się do Nowej Zelandii.

Jednolita waluta w Niemczech

LONDYN, 22. 1. (BBC). Amerykański dowódca strefy okupacyjnej w Niemczech generał Mc Narney oświadczył po rozpoczęciu rozmów w sprawie ujednostajnienia waluty na terenie całych Niemiec, że między Anglią, Francją a Stanami Zjednoczonymi nastąpiło już w tej sprawie porozumienie; istnieją tylko pewne trudności ze strony dowództwa strefy radzieckiej. Na posiedzeniu Rady Kontroli Niemiec omawiano sprawę poziomu produkcji w strefie radzieckiej.

Tajemnicze oddziały niemieckie w Hamburgu

BERLIN, 22. 1. (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" zamieszcza list jednego ze swych czytelników o tzw. „kompaniach roboczych" w Hamburgu w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. List ten stwierdza, że przy instytucjach brytyjskich władz okupacyjnych powołano do życia t. zw. „kompanie robocze" złożone z Niemców.

Sam autor listu pełnił służbę w takiej kompanii i miał możność stwierdzić, że przestrzegane są tam w dalszym ciągu stopnie wojskowe, że podwładni tytułują swych przełożonych według starych rang oficerskich i podoficerskich, a dowódcy zachowują się podobnie jak w dawnej armii niemieckiej.

Oficerowie tych kompanii paradują w uniformach, z monoklem w oku, z upodobaniem wydają rozkazy. Słowem w rzekomych „kompaniach roboczych" pielęgnowany jest nadal militaryzm. Wolne od służby godziny członkowie „kompanii roboczych" wykorzystują do handlu na czarnym rynku.

Uczczenie pamięci Róży Luxemburg i Karola Liebknechta

BERLIN, 22. 1. (PAP). W Berlinie odbyła się uroczyste uczczenie pamięci Róży Luxemburg i Karola Liebknechta rewolucyjnych działaczy niemieckich, zamordowanych w Berlinie przez oficerów armii niemieckiej w styczniu 1919 roku. W manifestacji wzięło udział około 15 tysięcy osób. Na grobach zamordowanych złożono wieńce od Partii Jedności Socjalistycznej, berlińskiego oddziału Partii Socjal-Demokratycznej i Związków Zawodowych.

Przewodniczący Partii Jedności Socjalistycznej Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd zmarłym działaczom robotniczym i wezwał do zjednoczenia ruchu robotniczego dla uczczenia pamięci dwu działaczy rewolucyjnych.

Niezależne państwo niemieckie... w Rosji

Kaiser Wilhelm szukał dla Niemiec „miejsca pod słońcem". — Hitler uganiał się za „lebensraumem". Skutki — znane są chyba dostatecznie.

Nie są jednak zrozumiałe dla Niemców samych. Hitler umarł, idea „lebensraumu" żyje i nawet dostaje się na łamy „zdenazyfikowanej" prasy niemieckiej.

Herr Karl Heinz Schmidt-Norton uważa, że jest o 20 milionów Niemców za dużo. Z wnioskiem tym zgodzi się wielu, Herr Schmidt Norton jednak uważa również, że Niemcy ci powinni emigrować. Emigrować oczywiście na wschód, po linii odwiecznego „Drang nach Osten".

Ściśle mówiąc, Herr Schmidt-Norton proponuje osiedlić 20 milionów Niemców w Rosji, i to nie rozproszonych, ale w zwartej masie. „Żądamy — pisze on — aby tworzyli oni wewnątrz Rosji niezależne państwo"...

Żądamy... Bezczelność niemiecka sięga już tak daleko, że w półtora roku po bezwarunkowej kapitulacji mają oni śmiałość żądać, i to stanowczo, a w dodatku od swego zwycięzcy.

Samo „żądanie" w zasadzie skromne: tylko niemieckie państwo w sercu Rosji, tylko nowa baza wypadowa dla nowej próby podboju świata.

A jeśli Rosjanie nie zgodzą się na to skromne żądanie i nie zrozumieją dobroczynnych intencji projektodawcy?

Bez wątpienia w tym wypadku Herr Karl Heinz Schmidt-Norton postara się przekonać „azjatów".

Nas przekonywać nie trzeba. Metody germańskiej perswazji znamy aż za dobrze.

Tylko że, jak wiadomo, Hitler był winien, naród niemiecki zaś od odwiecznych czasów miłował pokój i demokrację.

Co piszą inni?

Dziennik Gospodarczy:

„Nie pomogły zbrodnie kainowe, nie pomogła propaganda jurgieltników obcych wywiadów. Naród wypowiedział się w swej masie i potęgą milionów głosujących zadał kłam tym, którzy bezprawnie mienili się obrońcami jego interesów.

Zbierze się więc pierwszy Sejm Odrodzonej Polski, by wybrać Prezydenta Rzeczypospolitej, na którego ręce złoży swoją dymisję Tymczasowy Rząd, dając miejsce Rządowi Konstytucyjnemu.

Express Wieczorny:

„Jeśli Blok Stronnictw Demokratycznych zapowiada, że pragnie widzieć w nowej konstytucji Wielką Kartę Wolności Obywatelskich, to musimy przyznać, że takiej zapowiedzi nie rzuca się na wiatr. Musimy to przyznać tym bardziej, gdyż dwuletnie doświadczenie pouczyło nas o tym, że są realizowane zapowiedzi stronnictw demokratycznych, które zdecydowały o naszym wyzwoleniu, o naszej pozycji między narodami i odbudowie kraju i człowieka. Te więc stronnictwa dają największą gwarancję, że zrealizują i Kartę Wolności Obywatelskich w nowej konstytucji — szczerze i uczciwie.

Kartę Wolności to znaczy: utrwalenie reform, szeroki samorząd, wolność sumienia, utrzymanie w rękach chłopa — ziemi, warsztatów — w rękach rzemieślników, fabryk w rękach robotników, średniego i drobnego przemysłu oraz handlu — w rękach prywatnych posiadaczy.

Dlaczego tego się jeszcze dotychczas nie zrealizowało? Odpowiedź jest jasna: nie buduje się domu na placu, na którym ktoś usiłuje podkładać miny, zawalonym rumowiskami. Trzeba plac oczyścić."

Głos Ludu:

„Miliony obywateli, cierpliwie wyczekujących w kolejkach, mimo słoty i pluchy, aż nadeszła chwila, kiedy mogli oddać głos za wybranym przez siebie kierunkiem politycznym — były najlepszym, żywym świadectwem faktu, że naród polski dojrzał do decydowania o swym losie i o tym losie, w pełnej swobodzie decyduje.

Że ta świadomość dojrzała w najszerszych masach narodu — jest w niemałym stopniu zasługą i dziełem setek tysięcy aktywistów stronnictw demokratycznych i setek tysięcy bezpartyjnych obywateli, którzy w ciągu ubiegłych tygodni prowadzili w całym kraju kampanię wyborczą stronnictw Bloku Demokratycznego."

Gazeta Robotnicza:

„Według wyliczeń znawców tego zagadnienia nasz roczny przyrost powinien wynosić ponad 2.500 inżynierów, 8 tysięcy techników oraz około 70 tysięcy wykwalifikowanych rzemieślników. Politechniki nasze przy obecnych programach szkolenia w żadnym wypadku tej liczby inżynierów dostarczyć nam nie mogą. Nauka w nich trwa zbyt długo, praktycznie około 7 lat. Sytuację na tym odcinku należy więc radykalnie zmienić. Kształcenie naszych inżynierów nie może trwać dłużej, aniżeli 4 lata podobnie, jak to było przed wojną w Niemczech."

Złoto i krew

Sensacyjny dokument polityki angielskiej w Grecji

Prasa zagraniczna opublikowała ostatnio dokument, rzucający szczególne światło na wypadki, rozgrywające się w Grecji. Jeżeli przyczyny krwawej tragedii greckiej wydawały się dla kogokolwiek niejasne, to po przeczytaniu tego dokumentu wątpliwości zostaną usunięte. Dokument jest tak jednoznaczny w treści i tak cynicznie szczery, że jakiekolwiek omówienie go uważamy za zbyteczne. Podajemy go w ścisłym tłumaczeniu — bez komentarzy.

Generał brygady Eddy do Kwatery Głównej Bliskiego Wschodu. Raport X, 12 sierpnia 1943 (ściśle tajne 85 — 4 L. S.).

Zgodnie z ostatnio otrzymanymi instrukcjami, wydałem polecenia angielskim i greckim agentom, pracującym pod moim kierownictwem, sparaliżowania działalności organizacji E. L. A. S. i E. A. M. oraz nie dopuszczenia do umocnienia przez nie swoich wpływów w Grecji.

Zważywszy jednak, że rojaliści i stronnicy rządu 4 sierpnia (1) nie posiadają w kraju żadnych wpływów politycznych, a przywódcy ich znienawidzeni są przez naród grecki, osiągnięcie tego celu wydaje się być wątpliwe. Generał Papagos (2) nie posiada uznania wśród kół wojskowych i uważany jest przez nie za osobistość śmieszną i niepoważną. W przeciwieństwie do tego, ruch polityczny i militarny E. D. E. S. wzrasta stale na sile, szczególnie na terenie Epiru. Trzeba go jednak zaopatrzyć w broń i podtrzymać moralnie. Organizacja ta może być, moim zdaniem, pożyteczna dla nas, szczególnie jako przeciwwaga dla E. L. A. S. Trzeba będzie bezwzględnie doprowadzić do likwidacji E. L. A. S., choćby dlatego, aby Tito nie mógł liczyć w Grecji na sympatię i zbrojne poparcie.

W wykonaniu Pańskich rozkazów staram się podtrzymywać, wszelkimi możliwymi środkami, małą organizację polityczną i wojskową E. K. K. A. Pułkownik Psaros, szef E. K. K. A., jest człowiekiem uczciwym, dotrzymującym swoich zobowiązań wobec nas. Jego doradcy polityczni, Kapsalopulos i Kartali, domagają się ustawicznie zasiłków pieniężnych. Nie mogę stwierdzić, czy sumy te używane są przez nich właściwie. Według pewnych informacji, duża część pieniędzy wydatkowana jest na cele prywatne. Tak, czy inaczej, obydwaj doradcy pracują jednak przeciwko E. L. A. S.

Wydaje mi się, że byłoby by dla nas pożyteczne, aby agenci nasi weszli w kontakt z przedstawicielami rządu (3), wyższymi oficerami armii, żandarmerii itd. i wpoili w nich przekonanie, że posiadają oni prawo i obowiązek denuncjowania przywódców E. A. M. i E. L. A. S. przed władzami okupacyjnymi oraz powodowania aresztowań w takiej mierze, aby — gdy nadejdzie właściwa chwila — organizacje te nie mogły być niebezpieczne dla interesów brytyjskich. E. D. E. S. wiele dla nas zdziałało pod tym względem. Przed pułkownikiem niemieckim Dertelem oraz ministrem Tawularisem zadenuncjowała licznych aktywistów EAM, znajdujących się obecnie w rękach niemieckich.

Będę korzystał z pomocy Achilesa Kirona oraz Piniatogliu. Trzeba koniecznie zaopatrzyć ich w większe sumy pieniężne, tak, aby mogli się oni swobodnie poruszać. Nie chcą oni nic słyszeć o Zerwasie (4) i uznają jedynie Spiliotopulosa (5). Generał Spiliotopulos pracuje wyłącznie dla króla i uważa, że E. L. A. S. powinno być zlikwidowane, choćby to miało być ze szkodą dla sprawy aliantów w Grecji. Jestem zdania, że byłoby lepiej opóźnić o sześć miesięcy, czy o rok, wyzwolenie Grecji, niż pozwolić na ugruntowanie się w niej wpływów E. A. M.

Co się tyczy przywódców politycznych, nie mam nic do dodania do mego poprzedniego raportu. Uzupełniając moje uwagi, powiem tylko, że Kaphandaris nie może być w ogóle brany w rachubę; zdrowie jego jest zresztą zachwiane. Sophulis jest stary. Gonatus (6) nie ma swojej partii, ale współpracuje szczerze z E. D. E. S. Spośród starych rojalistów tylko Dinos Tsaldaris może się liczyć, nie posiada on jednak stronników.

Generał Brygady EDDY

* * *

1) — Rząd dyktatorski Metaxasa, powstały po zamachu stanu dnia 4 sierpnia 1936 r.

2) — Szef Sztabu Głównego za dyktatury Metaxasa.

3) — Faszystowski rząd grecki, powołany przez hitlerowskich okupantów.

4) — Pułkownik Zerwas, stary stronnik Venizelosa, szef reakcyjnej organizacji E. D. E. S.

5) — Obecny szef sztabu głównego armii greckiej.

6) — Kollaboracjonista, współpracujący z Niemcami, obecnie gorliwy rojalista.

Wielkie sukcesy pierwszego roku pięciolatki radzieckiej

MOSKWA, 22. 1. (PAP). Państwowa komisja planowania przy radzie ministrów ZSRR ogłosiła oficjalny komunikat o wynikach pierwszego roku obecnej pięciolatki. Przytoczone w komunikacie cyfry świadczą, że w roku 1946 produkcja przemysłowa w stosunku do roku 1945 wynosi w dziedzinie hutnictwa, przemysłu węglowego, naftowego, energii elektrycznej, w przemyśle drzewnym i w niektórych gałęziach przemysłu chemicznego i spożywczego około 110%.

Odnośny wskaźnik w dziedzinie produkcji urządzeń hutniczych wynosi 140%, w dziedzinie produkcji turbin parowych 130%, w przemyśle nawozów sztucznych 152%, w cementownictwie 185% itd. Produkcja parowozów i towarowych wagonów kolejowych wzrosła 30-krotnie, produkcja maszyn tkackich 32 razy. Znaczny wzrost produ wykazuje również przemysł maszyn rolniczych. Produkcja traktorów wzrosła prawie dwukrotnie, kombajnów, młocarni i siewników traktorowych czterokrotnie, zaś kultywatorów traktorów aż 17-krotnie. Globalna produkcja przemysłu pokojowego w roku 1946 wzrosła o 20% w porównaniu z rokiem 1945, przy czym nadwyżka produkcji przemysłu maszynowego wyraża się sumą ponad 18 miliardów rubli.

W dziedzinie rolnictwa wskutek nienotowanej od 50 lat katastrofalnej posuchy, którą w ub. roku dotknięty został olbrzymi obszar europejskiej części ZSRR, produkcja ziarna, buraków cukrowych itd. obniżyła się. Rząd udzielił okręgom, które ucierpiały wskutek posuchy, wydatnej pomocy w postaci żywności, paszy dla bydła i materiału siewnego. W Kazachstanie, zachodniej Syberii i kraju Ałtajskim, gdzie posuchy nie było, zbiory ziarna wzrosły średnio dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1945.

Produkcja bawełny w ZSRR powiększyła się o 34%. Ogólny rozmiar inwestycji w r. 1946 wynosi 117% w porównaniu z rokiem 1945 w dziedzinie przemysłu lekkiego i spożywczego odnośną cyfrą 167%, a w budownictwie mieszkaniowym 155%.

W ciągu ub. roku odbudowano i zbudowano około 800 wielkich zakładów przemysłowych. Uruchomiono 6 wielkich pieców, 18 pieców martenowskich, 9 walcowni, potężny Blooming, 11 koksowni, 36 wielkich kopalń węgla, 117 turbin w elektrowniach, w tym dwie po 100 tys. kw.

Uruchomiono żeglugę na odbudowanym kanale białomorsko-bałtyckim. — w przemyśle włókienniczym uruchomiono około 300 tys. wrzecion.

Zdolność przetwórcza cukrowni radzieckich wzrosła o 100 tys. q buraków dziennie. Detaliczny obrót towarowy wynosił w roku 1946 130% w stosunku do roku 1945. Przy czym w dziedzinie artykułów spożywczych sprzedano o 15%, w przemysłowych o 85% więcej niż w roku poprzednim. Zastęp pracowników w radzieckim gospodarstwie narodowym wzrósł w roku 1946 o 3 miliony osób.

Szkoły zawodowe ukończyło około 400 tys. młodych, wykwalifikowanych robotników. Na kursach i drogą indywidualną przeszkolono dwa i pół miliona robotników. Liczba uczniów w szkołach początkowych i średnich wzrosła o dwa i pół miliona osób, a liczba studentów o 109 tys. osób. Wzrosła też liczba instytutów badawczych i pracowników naukowych. Odbudowano i zbudowano 530 sanatoriów na 84 tys miejsc 1300 domów wypoczynkowych na 34 tys. miejsc. Wielkie osiągnięcia uzyskano na zrujnowanych terenach, wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. — W gospodarce tych okręgów inwestowano w roku 1946 — 17,5 miliarda rubli. Produkcja przemysłowa tych okręgów wzrosła o 28% w porównaniu z r. 1945.

Prawo i nasze kłopoty

Kiedy spadek staje się własnością spadkobierców

Pytanie to ma znaczenie aktualne w związku z nowo wprowadzonym w życie prawem spadkowym, które jak poprzednio nadmieniłem — obowiązuje jednolicie już w całej Polsce od 1. I. 1947 r. Nabycie własności w drodze spadku zostało w obecnym prawie polskim inaczej unormowane, niż w dotychczas obowiązującym np. prawie austriackim. Różnica ta wyraża się przede wszystkim tym, że obecnie „spadkobierca nabywa spadek z mocy samego prawa z chwilą otwarcia spadku" (tj. z chwilą śmierci spadkodawcy).

Takie podejście do sprawy, przypomina może najbardziej stanowisko Kodeksu Cywilnego Napoleona, który głosi: „Dziedzice prawi samym przez się prawem wwiązani są w majątek, prawa i skargi zmarłego".— Zbędnym więc będzie wytaczane dotąd z urzędu postępowanie spadkowe. Sądy nie będą przyznawać spadku.

Powstałaby jeszcze kwestia, na podstawie czego osoby trzecie, nie znające najczęściej stosunków rodzinnych i spadkodawcy i spadkobierców, będą się orientowały, że mają do ew. czynienia z właściwym następcą prawnym, z właściwym właścicielem z tytułu spadkobrania? Nowe prawo spadkowe przewiduje w tym celu urzędowe stwierdzenie praw spadkobiercy do spadku.— Tego rodzaju stwierdzenie wydawać będzie Sąd w formie postanowienia. Stwierdzenie to nie będzie następowało z urzędu, ale wyłącznie na wniosek osoby zainteresowanej. Dopiero posiadanie sądowego postanowienia, stwierdzającego prawa do spadku, uprawnia do powoływania się w stosunku do osób trzecich na następstwo prawne własności spadkowej. Osoby zaś trzecie, działające w dobrej wierze w stosunku do posiadacza takiego stwierdzenia sądowego i nabywające od niego prawa lub uzyskując odeń zwolnienia z długów, chronione są prawnie, nawet gdyby stwierdzenie takie później straciło swoją ważność.

Postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku zapada, jak już wspomniałem, na wniosek, ale i po upływie pewnego terminu, mianowicie terminu do składania oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, tj. w zasadzie po upływie sześciu miesięcy od chwili, kiedy spadkobierca dowiedział się o swym uprawnieniu. Jednak stwierdzenie może nastąpić i wcześniej, jeżeli spadkobiercy złożyli wcześniej swoje oświadczenia.

H. K.

Urzędy ziemskie nie wywiązują się ze swych zadań

W związku z reformą rolną w interesie właścicieli nowopowstałych gospodarstw leży jaknajszybsze uregulowanie spraw hipotecznych. Sprawami tymi zajmują się Urzędy Ziemskie, które przesyłają odnośne wnioski do Wydziałów Hipotecznych Sądów Okręgowych i Grodzkich.

Urzędy Ziemskie jednakowoż obowiązki te wypełniają dość opieszale, jako że globalna ilość zgłoszonych przez nie dotąd wniosków stanowi nie więcej jak 30% ilości wniosków preliminowanych przez Ministerstwo Rolnictwa.

Według ostatnich danych, do ksiąg hipotecznych dokonano już 95 tysięcy wpisów na rzecz nowych właścicieli, a 25 tys. wpisów na rzecz skarbu państwa.

Migawki wyborcze

Jeden z lokali wyborczych w Krakowie. Jakiś elegancki pan z znakomitym brzuszkiem nie wiadomo dlaczego nerwowo rozgląda się dookoła. Dostał kopertę. Prawą ręką ściska coś w kieszeni. Na pewno kartkę wyborczą, i na pewno nie „trójkę". Wyszedł do przyległego pokoju, włożył kartkę w kopertę i wrócił do urny. Wrzucił i lekko zdziwiony wyszedł na ulicę. Zdziwiony, bo tyle nasłuchał się się plotek przed wyborami.

* * *

Godz. 13. W jednej z restauracyj w Krakowie. Głośnik radiowy nadaje: „W Poznaniu wybory mają przebieg spokojny i poważny".—

Jeden z trzech panów siedzących przy stole zastawionym nogami wieprzowymi mówi:

— I co, bujda. Na pewno niespokojnie!

Koledzy potakują z głębokim przekonaniem i zadowoleniem.

O tej samej porze w Poznaniu. Przy głośniku. Radio nadaje: „W Krakowie wybory mają przebieg poważny i spokojny."

Ktoś mówi:

— Bujda. Na pewno niespokojnie.

Tymczasem każdy i w Krakowie i Poznaniu wiedział o tym, że w tych miastach naprawdę panował zupełny spokój.

* * *

Najpopularniejszymi wśród tramwajów krakowskich były wczoraj wozy „trójki".

* * *

Lokal wyborczy w Krakowie. Jakiś mężczyzna dyskutuje z przewodniczący Komisji:

— Akurat dziś kończę 33-ci rok życia. Na tę część pozwolę sobie wrzucić do urny dwie trójki.

— Nie jest dozwolone.

— A jeśli panu powiem, że wczoraj w nocy urodziło mi się trzecie dziecko?—

— Winszuję, ale tylko jeden głos wolno panu oddać.

— Szkoda. Nie wybaczę wam tego.

Jak żyją robotnicy w Turcji

Turcja była jednym z nielicznych państw, które zdołały zachować swą neutralność w czasie drugiej wojny światowej. Jednakże gospodarka turecka doznała w tym okresie silnego wstrząsu, którego skutki kraj ten odczuwa do dziś. Turcja nie może opanować sytuacji walutowej i wartość funta tureckiego spadła w ciągu ostatnich 3 miesięcy roku 1946 prawie o połowę. Wraz z inflacją rośnie drożyzna, przedsiębiorstwa przemysłowe wstrzymują produkcję, stopa życiowa społeczeństwa spada z dnia na dzień. I tak np. Sumer-bank, instytucja kontrolująca 106 przedsiębiorstw przemysłowych w głównej mierze włókienniczych i skórzanych, zwalnia masowo robotników ze swych fabryk. Bezrobocie wzrasta systematycznie. W gazecie tureckiej „Eur Sabach" zamieszczony został list zwolnionych z pracy robotników, w którym czytamy m. in.:

„Przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego w ostatnich czasach zwalniają masowo robotników. W niektórych fabrykach stosuje się tańszą pracę kobiet. Szereg przedsiębiorstw przerywa pracę. Z powodu ciężkiej sytuacji materialnej gotowi jesteśmy przyjąć każdą pracę, nawet w kamieniołomach, jednakże znaleźć pracę nie jest tak łatwo."

Sytuacja mas tureckich

Także pod względem politycznym sytuacja mas tureckich nie należy do najlepszych. Rząd turecki reklamuje stale swój „demokratyzm". W gruncie rzeczy jednak w państwie, w którym władzę sprawuje wciąż jeszcze jedna partia republikańsko-ludowa, daleko do demokracji. W przemyśle rozpowszechniony jest system kar pieniężnych, które się nakłada na robotników za lada przewinienie.

Organizowanie związków zawodowych

Kiedy pod wpływem sytuacji międzynarodowej i nacisku mas rząd turecki zniósł w maju 1946 r. ustawę o stowarzyszeniach, zakazującą zakładanie wszelkich organizacji robotniczych, wówczas robotnicy zorganizowali szereg związków zawodowych. Powstawały jeden za drugim związki — budowlanych, młynarzy, tytoniowców, tramwajarzy, górników, włókniarzy itd. Rząd przeraził się nieco szybkim rozwojem związków zawodowych i dla zabezpieczenia ewent. zatargom pracy, utworzył w większych przedsiębiorstwach „arbitrażowe sądy pracy", których zadaniem miało być wytworzenie „harmonii między pracą a kapitałem". Równocześnie prasa reakcyjna zaczęła dowodzić, że związki winny być właściwie organizacjami państwowymi, że winny być kierowane przez rząd, że nie mają prawa zajmować się polityką itd. W tym też duchu minister pracy, Sadi Irmak wniósł projekt ustawy o związkach zawodowych na sesję medżlisu (parlamentu) w pierwszych dniach grudnia 1946 r. Projekt chciał zrobić ze związków zawodowych stowarzyszenia, jak byśmy u nas powiedzieli świętej Zyty, bez żadnych ustawowych uprawnień do akcji o poprawę bytu klasy robotniczej.

Akcja strajkowa

Na te reakcyjne projekty wpłynął jeszcze fakt, że robotnicy natychmiast po zorganizowaniu związków, przystąpili do walki. Lato i jesień 1946 r. to szereg strajków i demonstracyj robotniczych. Należy tu wymienić strajk kolejarzy na południu Turcji „żądających zwiększenia zarobków i skrócenia dnia roboczego; strajk robotników portowych w Stambule; demonstracja głodujących traktorzystów w Adan; strajk 40 tys. górników w Longuldak, do którego robotnicy przystąpili tuż po zorganizowaniu związku, osiągając poważne sukcesy; strajk robotników portowych Izmiru o podwyżkę płac, zniesienie kar pieniężnych, poprawę warunków pracy itd.

Podczas gdy robotnicy muszą w walkach strajkowych domagać się poprawy bytu, rząd wydaje olbrzymie sumy na utrzymanie aparatu policyjno-wojskowego. Jak podaje tygodnik londyński „Economist", z ogólnej sumy budżetu na 1947 rok — 1 miliard 144 miliony funtów tureckich — aż 65% asygnuje się na „potrzeby obrony narodowej".

Wzrost terroru

Koniec roku 1946 i początek 1947 zaznaczył się w Turcji gwałtownym wzrostem terroru. Szereg związków zawodowych zostało rozwiązanych. Aresztowano wielu przywódców związkowych, sekretarza generalnego i zamknięto organ związków zawodowych „Sendik". Zawieszono także działalność istniejącej dopiero od wiosny roku ubiegłego partii socjalistycznej, aresztowano jej sekretarza generalnego i zamknięto organ partyjny „Hercżek". Jest niezmiernie charakterystyczne, że reakcja turecka, idąca po wojnie na pewne ustępstwa wobec sił postępowych narodu tureckiego, nabrała znowu śmiałości po przybyciu na wody wschodniej części morza Śródziemnego floty wojennej U. S. A.

T. G.

Kariera polityczna Pawła Ramadier obecnego premiera francuskiego

Ramadier, któremu powierzona została misja utworzenia rządu francuskiego, urodził się w La Rochelle. Ukończył prawo i obecnie jest adwokatem w sądzie apelacyjnym w Paryżu.

Po raz pierwszy Ramadier został wybrany posłem w r. 1928 — później był wybierany dwukrotnie w 1932 i 1938 r. Wskutek scysji wynikłej na kongresie partii socjalistycznej w Paryżu w 1933 roku, wystąpił z SFIO. Następnie wstąpił do partii jedności socjalistyczno republikańskiej.

Był wiceministrem robót publicznych w pierwszym gabinecie Bluma w czerwcu 1936 r., a później był kilkakrotnie ministrem w różnych gabinetach (Chautemps, Daladier).

Po wypadkach lipcowych 1940 roku Ramadier odsunął się od życia politycznego aż do październiká 1944 roku. Dnia 27 października 1944 roku zasiadł w Zgromadzeniu Doradczym, a w listopadzie został mianowany ministrem. Był posłem do pierwszej i drugiej Konstytuanty, został ponownie wybrany w listopadzie 1946 roku do Zgromadzenia Narodowego, w którym jest obecnie wiceprzewodniczącym grupy socjalistycznej.

W ostatnim gabinecie Bluma Ramadier miał powierzoną sobie tekę ministra sprawiedliwości.

Podróżujemy po nowej Europie

Jugosławia — kraj młodych

Jeżeli chcecie poznać Jugosławię, nie szukajcie jej na ulicach Belgradu. Lepiej przejdźcie się po wsiach i miasteczkach, sterczących kikutami rozwalonych domów, przywalonych gruzem, zniszczonych przez wojnę w 50-ciu procentach. Całe rodziny mieszkają tam od wielu miesięcy w małych domkach, przywartych do podnóży skalnych, w których do nie dawna szukali tylko czasowego schronienia pasterze. Pomimo braku materiałów i trudności transportowych, odbudowa postępuje szybko naprzód. Co drugą niedzielę młodzież wyrzeka się kin, zabaw sportowych i tańca, aby pracować przy odbudowie. Kopią, murują, piłują — często nieumiejętnie, ale zawsze z zapałem i radością w oczach.

* * *

Dwudziestoletni chłopiec stoi na drabinie i z rozmachem rozsmarowuje wapno po cegłach.

„Czym się Pan normalnie zajmuje?"

„Jestem studentem medycyny".

Czarnooka, smukła, dziewczyna, o szerokich ramionach, zajęta opodal ustawianiem cegieł, jest uczennicą instytutu tkackiego. Jej sąsiad, to aplikant sądowy. Przyszli tu nie dlatego, żeby im kazano, ale dlatego, że udział ich w zbiorowym wysiłku wydawał się czymś zupełnie oczywistym i naturalnym, że nie umieli by się odgrodzić od spraw tej społeczności, za którą cierpieli, walczyli i wśród której żyją. Instynkt społeczny, poczucie ludzkiej wspólnoty — mają we krwi.

Pracują i uczą się. Uczą się wszyscy młodzi i starzy. Ten pęd do nauki, jaki ogarnął kraj, jest zdumiewający. Zdumiewający i imponujący. Widziałem 60-letnią kobietę, pochyloną nad abecadłem, wodzącą zgrubiałym palcem po literach alfabetu i żałośnie narzekającą na swą starczą pamięć zbyt już steraną, aby zatrzymać mogła na dłużej z takim uporem poznawane kształty.

Ten powszechny i żywiołowy pęd do nauki, to typowa cecha narodu, który w kilka lat, a nawet miesięcy, odrobić chce wielowiekowe zaległości. W życiu ekonomicznym objawia się to przez spółdzielczość. Główna centrala spółdzielcza mieści się w Belgradzie, mniejsze centrale w każdej ze stolic federacyjnych, w okręgach — dwa rodzaje kooperatyw: jedna skupuje produkty rolne i odprowadza je do zbiornic centralnych, druga, dostarcza rolnikom wyrobów przemysłowych po cenach urzędowych.

* * *

Na targu w Belgradzie poznałem się z ciekawym osobnikiem w bogato haftowanym kaftanie i czerwonej szarfie na biodrach — tak długiej, że był nią kilkakrotnie okręcony dookoła.

„Ja — powiedział on — lubię robić co mi się podoba i sprzedawać komu zechcę. Te ich kooperatywy, to nie dla mnie. Ale co robić? Oni są chytrzy. Nie chcesz sprzedawać nam swoich produktów, — mówią — nie możesz u nas kupować. Oczywiście, że prywatnie sprzedam drożej, ale kup tu potem, czego ci potrzeba! Kooperatywy mają takie towary, jakich nigdzie się nie znajdzie. Więc cóż? Pracuję z nimi. Nie ma rady: ryba szuka głębokiej wody, a człowiek najwygodniejszej drogi!"

Argumenty te nie trafiły do przekonania jego sąsiada.

„Niech Pan go nie słucha — powiedział do mnie. — To stary samolub, nie rozumie nic z tego, co się dzieje. Niech Pan uważa: jestem starym żołnierzem Tita. Gdy wróciłem do rodzinnej wioski, nie zastałem nic. Dosłownie nic. Ani żony ani dzieci, ani domu. Takich jak ja, było wielu. Trzeba było jakoś urządzić sobie życie. Rząd dał nam ziemię. Połączyliśmy nasze biedy i zaczęliśmy gospodarować razem, w gospodarskiej wspólnocie. Nie lubimy o tym wiele opowiadać, ale ta praca bez „moje" i „twoje" przywróciła nam wiarę w życie. Ostatecznie, to jest właśnie coś takiego, zacośmy walczyli!"

* * *

Jugosławia nie jest państwem komunistycznym, ani nawet socjalistycznym. Jak Polska, jak Czechosłowacja i jak wiele innych państw, buduje ustrój według własnych potrzeb, nie krępując się dogmatami takich, czy innych teorii. Ale poczucie wspólnoty jest powszechne. I ogromne są wyniki tego poczucia.

* * *

Byłem na obiedzie w stołówce jednej z fabryk w Belgradzie. Wszedłem do wielkiej sali, zastawionej stołami i pachnącej jadłem i poczułem się, jak bym był na jakimś przyjęciu towarzyskim, czy zebraniu przyjacielskim, gdzie wszyscy się znają, kochają i szanują nawzajem. Uśmiechnięci, chodzą od stołu do stołu, rozmawiają, żartują, dyskutują... Dyrektorzy, inżynierowie, maszynistki, robotnicy... nie umiał bym ich odróżnić, nie wyczuwa się dystansu między nimi, jest tylko wzajemna życzliwość i poczucie koleżeńskości.

Przy jednym ze stołów pewien inżynier rozmawia z młodym technikiem:

„Nasz roczny plan to tylko eksperyment. Cóż chcesz, jeden rok dla naszego kraju bez elektryfikacji, bez własnego, narodowego, przemysłu, to tyle, co nic. Kapitały zagraniczne znalazły w naszym kraju kolonię bez wychodzenia poza Europę, nasz robotnik był przez nie traktowany narówni z dzikimi tubylcami egzotycznych lądów. Co nam pozostało z tych lat? prawie nic. Trzeba budować wszystko od podstaw. Dla nas czas zaczął się od chwili wyzwolenia. Ale doświadczenie pozostało: w niewolę obcego kapitału więcej nie pójdziemy! I jeżeli mamy tę pewność, to dlatego, że na polu gospodarczym pozostaje nam wiele jeszcze do zrobienia, ale politycznie jesteśmy dojrzali. Nasze wyrobienie polityczne wyprzedziło rozwój ekonomiczny. I myślę, że się to tak dobrze stało. Wiemy dokąd zmierzamy i wiemy dokąd iść nam nie wolno."

Jakiś młody robotnik wmieszał się do rozmowy:

„Mój ojciec pracował całe życie w fabryce tytoniowej. Tytoń był monopolem państwowym. Ale ponieważ państwo opłacać musiało plantatorów i dzierżawców — ojciec mój przymierał z głodu. Nacjonalizacja jest wtedy dobra, gdy kierują nią producenci, ludzie, związani z nią własną pracą".

Rozmowa potoczyła się potem o sprawach bałkańskich, o potrzebie kształcenia fachowców, o konieczności skierowania do fabryk wszystkich urzędników, żołnierzy i innych wykwalifikowanych robotników, pracujących w obcych sobie zawodach itd. Rozmawiano o tym nie jak o jakimś teoretycznym, oderwanym od życia, zagadnieniu, ale żywiołowo, namiętnie, jak o sprawach dnia codziennego.

Historycznego dnia 8 grudnia, dnia w którym Zgromadzenie Narodowe uchwaliło nacjonalizację przemysłu, minister Kidric powiedział innymi słowami to samo, co słyszałem z ust nieznanego inżyniera w fabrycznej stołówce:

„Z chwilą, gdy masy pracujące wzięły w swoje ręce odpowiedzialność za losy państwa, okazało się jasno, jak bardzo niepodległość związana jest ze sprawami socjalnymi. Tym aktem, który oddaje w ręce Narodu bogactwa, będące dotychczas własnością zagranicznych kapitałów, wzmacniamy naszą niepodległość i kładziemy podwaliny pod naszą suwerenność gospodarczą. Nigdy już nie pozwolimy, aby zagraniczni magnaci finansowi eksploatowali nasz kraj w sposób jaknajbardziej prymitywny, hamując równocześnie naturalny rozwój sił, tak żywotnych wśród naszych Narodów".

K. B.

Wszystkie stronnictwa niemieckie

spekulują na wojnie przeciwko Wschodowi

Redaktor naczelny organu czeskiej socjalnej demokracji „Pravo Lidu", Jan Vanek omawia w onegdajszym artykule wstępnym rozwój sytuacji w Niemczech w związku z konferencją londyńską. Autor pisze m. inn.:

„O ile chodzi o wewnętrzną strukturę Niemiec, to odpowiada ona poszczególnym strefom, gdzie armia okupacyjna faworyzuje w pewien sposób pewne kierunki polityczne czy partie. Wszystkie zaś partie polityczne bez wyjątku bronią nacjonalistycznych interesów Niemiec, co zresztą jest zrozumiałe. Jednak mniej zrozumiałym jest, że mocarstwa okupacyjne w wielu wypadkach nie wystąpią przeciwko tego rodzaju wybrykom, ba nawet je popierają".

„GRANICA WSCHODNIA JEST TYLKO PROWIZORYCZNA"

Dziennik czeski przytacza tu głos niemieckiej „Volkstimme", wydawanej przez partię komunistyczną w Stuttgarcie, gdzie pisze się dosłownie: „Jest rzeczą naturalną, że my nie uważamy granicy Odra — Nisa za definitywną i że uczynimy wszystko, aby w tej kwestii doszło do takiego rozwiązania, które uwzględniać będzie żywotne interesy naszego narodu". Dalej w artykule mówi się, że „głos Niemiec będzie miał swoje znaczenie tylko wtedy, jeśli dojdzie do zjednoczenia narodowego". Dziennik czeski zaznacza dalej, że w tym samym sensie przemawiają W. Pieck i Max Fechner, którzy są tego zdania, że „granica wschodnia jest tylko prowizoryczna i że dopiero na konferencji pokojowej będzie ustalona przy udziale wszystkich zwycięskich państw".

NIE CHODZI O TO JAK SIĘ JAKA PARTIA NAZYWA

Podobnie przemawiają i przywódcy innych stronnictw — zauważa „Pravo Lidu". Tak samo przemawiał w Anglii, chociaż nie na ten sam temat — Dr Schumacher, przywódca niemieckiej partii socjalno-demokratycznej. — Jego słowa spotkały się z krytyką ze strony socjalistycznej prasy szwajcarskiej — a także u nas — zaznacza dziennik czeski — przyjęte zostały ze sprzeciwem. Oświadczamy wprost, że nie zgadzamy się z jego polityką a stanowisko takie czeska socjalna demokracja wyraziła zarówno w kraju jak i na forum międzynarodowym i takie stanowisko zajmować też będzie dalej. Dla nas nie jest decydującym, jak którakolwiek partia się nazywa. Istnieją partie demokratyczne, które mają bardzo mało wspólnego z demokracją, tak samo jak istnieją partie socjalistyczne, które nie mają nic wspólnego z socjalizmem.

„ANI JEDNA PARTIA NIE DAJE GWARANCJI"

Ani jedna partia niemiecka nie daje gwarancji, że chodzi jej przede wszystkim o wewnętrzne oczyszczenie Niemiec i o wewnętrzne odrodzenie. Może jest to w związku z tym, że ani jedna z nowoutworzonych partii niemieckich nie jest w zupełności samodzielną i że w ten czy ów sposób podporządkowana jest władzom okupacyjnym. Dopiero wtedy, kiedy sytuacja w Niemczech będzie wyjaśniona i kiedy praca i jej wyniki odpowiadać będą programom tych stronnictw, można będzie mówić o tym, że Niemcy wkraczają na nową drogę.

NIEMCY NARZĘDZIEM POLITYKI MOCARSTWOWEJ

Jako socjalni demokraci życzylibyśmy sobie, aby socjalna demokracja była w Niemczech partią decydującą. Jednak musiałaby to być partia naprawdę socjalistyczna i naprawdę demokratyczna. Wiemy dobrze, że Niemcy domagać się będą dla siebie wpływowej pozycji w Europie, jak na to zwrócił uwagę prezydent Dr Benesz. Nam jako obywatelom Czechosłowacji i jako socjalistom chodziło o to, abyśmy jako sąsiada mieli państwo, które nie będzie nam zagrażało, które przyjmie do wiadomości pewne fakty, nie będzie usiłowało obalić nowego porządku, ale które będzie chciało spokojnie pracować nad dziełem odbudowy. Do tego potrzebnym jednak jest zarazem, aby nowe Niemcy nie stały się narzędziem polityki mocarstwowej jednej grupy przeciwko grupie drugiej.

ANTYRADZIECKI TON SCHUMACHERA

Rozwiązaliśmy swój wewnętrzny problem niemiecki a prędzej czy później rozwiązywać będziemy problem naszego stosunku do Niemiec jako państwa. Do tego mogło by przyczynić się to, o czym pisał w szwajcarskim piśmie „Arbeiter Zeitung" tow. Bringolf, który powiedział: „Przyszłość Niemiec nie może być zabezpieczona w nacjonalnym współzawodniczeniu. Tego rodzaju polityka zbankrutowała po pierwszej wojnie światowej. Natomiast odwaga do odpowiedzialności za to, co stało się w ostatnich 25 latach, zdecydowanie niemieckiej socjalnej demokracji do wyzwolenia się od tych, którzy w przeszłości zawiedli, odwaga do walki o nową socjalistyczną politykę Niemiec, byłaby w stanie zerwać wszelkie bariery nieufności. Własnymi wyczynami, własną pracą muszą sobie niemieccy robotnicy i niemiecka socjalna demokracja zyskać zaufanie ze strony reszty świata. Oskarżenia i obwinienia innych działają w kierunku przeciwnym. Wprost fatalny jest antyrosyjski ton, jaki bezustannie odzywa się w oświadczeniach Schumachera. To jest wyraz polityki bloków, która jest niebezpieczeństwem dla wszelkich dążeń naszego kontynentu do utrwalenia pokoju. Kto pozwoli zepchnąć się do antybolszewickiej kombinacji, stanie się wcześniej czy później narzędziem reakcji. Tylko samodzielna, pod każdym względem niezależna polityka może posłużyć przyszłej niemieckiej demokracji i przyszłemu socjalizmowi".

WARUNEK POROZUMIENIA

Do tego dodaje czeskie „Pravo Lidu": „Jednak nie chodzi o socjalną demokrację, chodzi o wszystkie stronnictwa od komunistów aż do tych, którzy marzą o powrocie do minionych czasów a nawet spekulują na wojnę przeciwko wschodowi. Gdyby tylko wyraźnie nacjonalistyczne tendencje miały wziąć przewagę, to droga do porozumienia z Niemcami byłaby na długo zamknięta i nigdy nie mogłaby być wytworzona atmosfera zaufania do nowych Niemiec, zaufanie to jest pierwszym warunkiem wcielenia Niemiec do europejskiej wspólnoty".

P. T. A. — reprezentacyjnym teatrem akademickim

(Bg) W dniu wczorajszym odbyła się informacyjna konferencja prasowa Polskiego Teatru Akademickiego w Krakowie.

Głównym punktem programu było sprawozdanie kierownictwa PTA z dotychczasowej działalności.

Na terenie wszystkich wyższych uczelni w Krakowie powstał Polski Teatr Akademicki, który został zorganizowany przez Akademicki zespół rewiowy przy Bratniej Pomocy S. U. J.

Akad. Związek Rewiowy rozpoczął swą pracę w styczniu 1946 roku, następnie został przeorganizowany na P. T. A.; w tym celu przejął agendy istniejącego w 1945 roku Teatru Rotunda oraz agendy Teatru Akademickiego, Polskiego Teatru Akademickiego istniejącego już przed wojną.

Zachęcony przychylnym ustosunkowaniem się najwyższych czynników rządowych do programu swojej działalności, Polski Teatr Akademicki zdecydował stać się reprezentacyjnym teatrem akademickim w Polsce i ogniskującym całą tego rodzaju inicjatywę na terenie akademickim w kraju.

Jako cele i zadania kierownictwo Polskiego Teatru Akademickiego postawiło sobie krzewienie kultu słowa, dramatu i sztuki teatralno-widowiskowej wśród najszerszych mas społeczeństwa przez dawanie zamkniętych przedstawień po cenach minimalnych dla robotników, Wojska Polskiego, pracowników użyteczności miejskiej oraz młodzieży akademickiej.

Nawiązanie do tradycji dawnych żaków polskich; krzewienie tradycyj słowiańskich, a szczególnie Polskich na Ziemiach Odzyskanych, oraz propagandę polskiej sztuki teatralnej i ludowej zagranicą i wreszcie pomoc materialną studiującej młodzieży.

Środkami do osiągnięcia tych celów mają się stać przedstawienia o charakterze społecznym ogólnonarodowym, historycznym, kulturalnym, obyczajowym, koncertowym, regionalnym i rewiowym, — odbywanie turnee w kraju i zagranicą — audycje radiowe, wydawnictwo P. T. A., uruchomienie klubu akademickiego, honorowanie poważniejszych i bardziej udałych prac dla P. T. A.

Teatr akademicki uzyskał protektorat Wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej, Prezesa TPMSW Ob. W. Barcikowskiego, wiceministra Kultury i Sztuki Ob. Leona Kruczkowskiego, dyr. dep. Teatru przy Min. Kultury i Sztuki Ob Rusinka Michała oraz dyr. dep. szkół wyższych przy min. oświaty Ob. Stanisława Arnolda.

W skład Komisji Artystycznej wchodzą: dr W. Dobrowolski, prof. Pronaszko, kurator PTA, ob. W. Górecki, kierownik literacki ob. Meyerhold, prof. A. Zuliński, kierownik muzyczny, prof. J. Strzembosz, kierowniczka choreograficzna PTA, prof. Soja, kierownik wokalny i kierownik powstającej orkiestry symfonicznej.

Po 3-miesięcznych pertraktacjach PTA uzyskało dzierżawę sali „Wolność" do spółki z Filmem Polskim, gdzie wystawiać będzie swoje sztuki. W następnym punkcie programu omówiono program działalności PTA na rok 1947.

Działalność tę PTA rozpoczyna wystawieniem sztuki L. H. Morstina pt. „Mikołaj Kopernik", która to sztuka nawiązuje do działalności PTA sprzed wojny. Następnie wystawione będą sztuki K. Rostworowskiego pt. „Straszne dzieci", „Odrzęsiny" Polewki Adama, „Rok Słowiański" Bastogen Zofii, „Wit Stwosz" — montaż z dzieł Rapackiego, „Pan Twardowski" Niżyńskiego lub montaż Dobrowolskiego.

Poza tym grupy koncertowa i rewiowa będą dawały wieczory koncertowe, regionalne i rewiowe, podwieczorki przy mikrofonie oraz akademie z okazji uroczystości. W najbliższym czasie przewidziany jest wyjazd zespołu PTA na obóz sportowy AZS, następnie razem z dr. Dobrowolskim teatr wyjedzie do Pragi i Belgradu, gdzie wystawi swą inauguracyjną sztukę pt. „Mikołaj Kopernik".

Dodać należy, że Teatr Akademicki stara się już teraz o przejęcie części artystycznej „Dni Krakowa". Na wiosnę organizuje się wyjazd na Olimpiadę Akademickich Sportów Letnich do Paryża.

Na zakończenie omawiana była sprawa inauguracji, która ma nastąpić w pierwszych dniach lutego. W programie święta przewidziana jest uroczysta akademia po mszy św., wystawienie sztuki „Mikołaj Kopernik" o godz. 17-tej oraz bal reprezentacyjny.

Na uroczystość zaproszeni są czołowi reprezentanci rządu, oraz świata kultury i sztuki.

Na odbudowę Stolicy

Na odbudowę stolicy Warszawy emeryci zorganizowani przy Związku Emeryt. Państw. Samorząd. i Inst. Prawa Publ. złożyli kwotę zł. 5.060.

Komunikaty Partyjne

Miejski Komitet PPS w Krakowie wzywa wszystkie Komitety Fabryczne i Dzielnicowe do imiennego podania wszystkich towarzyszy, którzy wzięli udział w pracy wyborczej, podając przy każdym nazwisku okres pracy i funkcję.

Komitety winne też podać ilość zebrań przedwyborczych odbytych na ich terenie.

Rozliczenie z akcji wyborczej — przedłożą Komitety do 25 stycznia 1947 r.

* * *

Powiatowy Komitet PPS w Krakowie wzywa wszystkie Komitety gminne, miejscowe i gromadzkie do przedłożenia w najkrótszym czasie sprawozdań z akcji wyborczej oraz list zbiórki na fundusz wyborczy.

ZEBRANIE ZAPOZNAWCZE

W sobotę, 25-go o godz. 17-tej odbędzie się w domu partyjnym Rynek 30, pokój Nr. 55 „Referat Kobiecy" II piętro zebranie zapoznawcze nowych członkiń Partii. Prosimy o niezawodne przybycie.

Penicylina... za darmo

Rada Polonii Amerykańskiej ofiarowała Polsce trzy miliardy jednostek penicyliny. Transport z cennym darem przybył już do portu gdyńskiego. Stąd penicylina rozprowadzona będzie do Gdyni, Warszawy, Poznania i Krakowa.

Penicylinę otrzymują bezpłatnie nie tylko instytucje charytatywne, organizacje i związki, lecz każdy posiadający zalecenie lekarza. Rozdawnictwem penicyliny zajmą się dyrektorzy rejonowi od 26 bm.

Ukończenie prac nad odnowieniem kościoła Mariackiego już w sierpniu b. r.

Przy odnawianiu kościoła Mariackiego chodzi przede wszystkim o to, aby w tempie możliwie jak najszybszym doprowadzić do końca roboty związane z polichromią kościoła, odnowieniem ołtarza Wita Stwosza i sporządzeniem odlewów poszczególnych figur z ołtarza, a także rozwiązać kwestię ogrzewania kościoła.

W chwili obecnej połowa prac związanych z polichromią i odnowieniem ołtarza Wita Stwosza jest już wykonana i najprawdopodobniej w połowie sierpnia rb. polichromia presbiterium i ołtarz Wita Stwosza będą gotowe tak, że słynny w całej Polsce odpust na Wniebowzięcie N. M. P. odbędzie się już w odnowionej świątyni. Najprawdopodobniej również i stalle w presbiterium na ten czas będą wykończone.

Nad całokształtem prac artystycznych czuwa rektor Instytutu Sztuk Plastycznych Wiesław Zarzycki, a nad pracami technicznymi art. malarz Józef Wołowski.

Czynny udział w całej akcji odnowy kościoła, polegający na szczodrym jej finansowaniu bierze Rząd, który poza dotacją 280.000 złotych na zakup drzewa do rusztowania, płaca sztab specjalistów zatrudnionych przy pracach.

Złoto polskiej produkcji

Przemysł arsenowy w Złotym Stoku (Dolny Śląsk) produkuje arszenik, arsen metaliczny, czerwień arsenową, farby i czyste chemiczne złoto, pochodzące z wypałków poarsenowych. Jest to produkt uboczny, daje on z jednej tony rudy zaledwie 3 do 10 gramów czystego złota.

Od 15 listopada 1945 r. aż do końca grudnia 1946 r. wspomniany przemysł wyprodukował 72 kg 880 gr czystego złota.

Podwyżka rent inwalidzkich

Na podstawie dekretu o podwyżce rent, renta zasadnicza zupełnego inwalidy (100%) o utracie zdolności zarobkowej od 15 do 44% podniesiona została do 500 zł.; dla inwalidów o utracie zdolności zarobkowej powyżej 45% renta zasadnicza została podniesiona do 1.250 zł., t. j. 10-krotnie w stosunku do wysokości przedwojennej.

Za podstawę do obliczenia rent dla osób pozostałych po poległych żołnierzach lub zmarłych inwalidach służyć będzie również ta 10-krotnie podwyższona renta zasadnicza, t. j. 1250 zł. W tym samym stosunku zostały zwiększone dodatki dla ciężko poszkodowanych i na psa przewodnika.

Dodatek pielęgnacyjny ustalony został w wysokości [illegible] zł., [illegible] i [illegible] zł. [illegible].

Dekret ten również przewiduje, że jeśli inwalida osiąga dochody poza rentą, przewyższające 5-ciokrotnie rentę 100% inwalidy (już podwyższoną), nie może korzystać z podwyżki zaopatrzenia pieniężnego.

Minimalna kwota dochodu, powodująca zawieszenie renty, wyniesie około kilkanaście tysięcy złotych.

Renta inwalidów, którzy posiadają ogólny procent niezdolności zarobkowej powyżej [illegible] — [illegible].

Należy stwierdzić, że dekret przynosi poważne zwiększenie rent w grupie inwalidów najciężej poszkodowanych, jak również z kolei niskoprocentowych.

JÓZEF GARDECKI

Było nas trzech

Przyszedł do cyzelerni po coś pan Szader. Majster zerwał się ze stołka na przywitanie i, naturalnie, musiał się przed nim pochwalić. Otwiera szafę, pokazuje. Mistrz sztywny, o podniesionych ramionach, wyprostowany dumnie, podchodzi ku oknu, oparty lekko jednym biodrem o ciężki stół ogląda dzieło Jankowe. Wspaniała siwa czupryna odrzucona w tył. W ustach cygaro ogromne, jak szlachcica. Mina zadowolona, pewna... Woła do siebie Janka, cygara z ust nie wypuszcza, pyka mu pod nos kłęby mocnego dymu, uśmiecha się nieszczerze, dyplomatycznie, klepie go ostrożnie po łopatce i... wychodzi. Majstra pożegnał powiewając z daleka rondzistym kapeluszem.

Pytamy Janka w kuchni:

— No i co?...

— I nic.

— Nic nie powiedział?..

— Nie.

— Nie pochwalił?...

— No, nie!

— Ale nie wykpił?!...

— Też nie!

— Taki zazdrosny kpiarz — i nic nie mówił?!...

— Ani słówka.

— Janiu, to doskonale!

— I ja tak myślę...

— Janek! — brawo!!...

— A sypać, niech będzie „braaawo"!!... imituje nasze zachwyty Janek, ściskając naraz nas obydwu.

— Taki Szwab pewny, zadowolony i... zaniemówił??...

— Musi być wściekły na ciebie i na starego!...

— Brawo! Braaawo Janek!!

— Braaawo..!

— Niech żyje młoda Polska!!!...

— Ha, ha, ha!!!...

Wyliśmy z radości, ku zdumieniu ogłupiałego Hipka.

Wkrótce trafiła się nam gratka. Dnia piątego kwietnia majster miał pogrzeb: zmarł przyjaciel jego, znany majster cechowy. Stary musiał być po południu w kościele, później na Powązkach, grzebać kamrata, opłakiwać... Po pogrzebie w godnym towarzystwie majstrów cechowych — żałobna stypa w knajpce... Czeladnicy zaś mieli dnia tego imieniny wesołego pana Wicusia. Od rana niecierpliwie czekali, żeby stary dosiedział do obiadu, wyszedł na miasto i nie wrócił.

Po obiedzie robota nie szła. Było wesoło. Na podwieczorek znalazła się wódzia, przekąski, biszkopty, ciastka. Nagotowano herbaty..., brać cyzelerska w złotym humorze. Uderzają młotkami w stal, ale na blagę. W warsztacie brzęczenie jak w ulu. Tu śpiewki, tam dowcipy, ówdzie poważna gawęda. Dyplomaci polityczni wróżą rychły rewanż: wojska francuskie wkraczają do Berlina... śpiewają „Marsyliankę"..

Janek zwiał od tego towarzystwa. Przyszedł do kuchni, niby to pomagać nam, a właściwie obwieścił „fajerant", „święto" — aż do siódmej! Byliśmy swobodni i w komplecie. Trójca, a jak jeden. Hipcio, korzystający z każdej okazji, dziś nieobecny — z powodu... imienin ojca.

Janek, rozweselony, rozhałasowany, zaproponował zmaganie lub inny popis siły. Miał słabostkę: przewagę fizyczną nad nami — lubił się popisać. Uderzył ręką po wypukłej piersi, zacisnął potężny kułak, napiął demonstracyjnie prawy biceps i wyzywał do walki cały świat. Lecz dziś ani poważny Stach, ani w gorącej wodzie kąpany ja — nie przyjęliśmy wyzwania. Nastrojeni na inny ton, głodni byliśmy innych wrażeń. Jakich?... — nie wiedzieliśmy sami.

Rozprawiało się o tym, o owym. Przeglądaliśmy roboty na wpół lub całkowicie skończone i przyniesione do zdjęcia ze smoły lub przekitowania.

Ramię świecznika w stylu Empire, cyzelowane przez jednego zarozumialca — rozweseliło nas. Gałązki lauru, umyślnie sztywne, jak przystało na prawdziwy Empire, twarde i obwiedzione gładką pianką — popodcinał i „przemodelował" ten pan tak realistycznie, „lekko", po ludwikowsku, że pękaliśmy ze śmiechu:

— A, dureń!

— A, męczymosiądz!... — urągaliśmy.

Drugi mądrala wykończył sfinksa do tegoż empirowego świecznika i przyniósł przekitować. To nam dało jeszcze więcej okazji do wesołości. Oczy zastygłe, granitowe oczy sfinksa „ożywił" ten „artysta" nabijając dziury w źrenicach! Tak. Zamiast gałki oczne zostawić klasycznie gładkie — wydłubał po środku czarne dziury. Niech — „patrzą"!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kto ma prawo dokonywania eksmisji mieszkaniowej?

[illegible] Wojewoda Krakowski podaje do wiadomości, że w myśl obowiązujących przepisów wykonanie orzeczeń Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych należy do wyłącznej właściwości Zarządów Miejskich (Gminnych).

Wszelkie więc osoby, które wkraczają do lokali mieszkalnych celem wprowadzenia osoby trzeciej w posiadanie mieszkania lub przeprowadzenia eksmisji na zasadzie orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, a nie są uprawnionymi funkcjonariuszami Zarządu Miejskiego (Gminnego) dopuszczają się przestępstwa z art. 130 K. K., za które będą pociągane do odpowiedzialności karnej.

Strona interesowana ma prawo stwierdzenia, czy osoba wkraczająca do mieszkania z zamiarem wprowadzenia osoby trzeciej w posiadanie mieszkania lub celem przeprowadzenia eksmisji — jest uprawnionym funkcjonariuszem Zarządu Miejskiego (Gminnego).

W razie negatywnym może strona zwrócić się do najbliższego komisariatu (Posterunku) M. O. celem uderemnienia bezprawnej czynności i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Tradycja „Szopki krakowskiej" będzie podtrzymana

(Bg). W dniach 25-go i 26-go (soboty i niedzieli) odbędzie się w Muzeum Przemysłowym druga część konkursu szopek, który po raz pierwszy miał miejsce przed świętami Bożego Narodzenia.

Tym razem chodzi jednak nie tyle o samą szopkę i jej piękno architektoniczne i malarskie, ile o zespół poruszający lalki.

Szopki krakowskie posiadają starą tradycję. Zachwycali się nią nie tylko mieszkańcy Ziemi Krakowskiej, ale uzyskała sobie uznanie całego kraju i zagranicy.

Badacze zagraniczni orzekli, że Szopka Krakowska jest najpiękniejszym teatrzykiem marionetkowym w Europie.

W tym roku po raz pierwszy wzywa się zespoły jasełkowo-wokalne i muzyczne do reprezentacyjnego wystąpienia z szopką. Chodzi w pierwszym rzędzie o podtrzymanie tradycji i charakteru prawdziwie regionalnego widowisk jasełkowych.

Konkursem zainteresował się specjalnie nowopowstały Centralny Instytut Kultury przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, który ofiarował na ten cel odpowiednie fundusze jako nagrody.

Konkurs polegał będzie na tym, że poszczególne zespoły szopkowe wykonają widowiska, potem sąd konkursowy rozpatrzy indywidualne wartości szopek, oraz wyróżni zespół, który wykaże w widowisku największą czystość regionalną i poziom.

W skład jury wejdą dyr. Strojek, dr Dobrzycki, dyr. K. Witkiewicz, dyr. dr. Tadeusz Seweryn oraz przybyli w Warszawy dyr. C.I.K. Z. Chomiński i dyr. A. Jabłoński i dr. J. Staudynger — propagator scen marionetkowych.

Przemysł skórzany szkoli ekspertów dla potrzeb kolejnictwa

(S) W dniu dzisiejszym na terenie świetlicy Zakładów Garbarskich odbyło się otwarcie kursów dla rzeczoznawców z dziedziny przemysłu skórzanego z inicjatywy Ministerstwa Komunikacji.

Na otwarciu obecni byli dyrektor Departamentu Aprowizacji i Zaopatrzenia Ministerstwa Komunikacji — Henryk Bezeg dyrektor Okręgu Krakowskiego Dyrekcji Kolejowej major tow. Jasiuk, z ramienia Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego dyr. Jakub Marek oraz 33 słuchaczy — delegatów 10 Dyrekcji Kolejowych z całej Polski.

Na zlecenie Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego w Łodzi Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego krakowskiego podjęło zorganizowanie tych kursów, mając na celu wyćwiczenie i pouczenie przyszłych ekspertów, przyjmujących różne artykuły skórzane dla potrzeb Ministerstwa Komunikacji.

Pole[illegible] na posterunku

Dziś we środę dnia 22 stycznia o godz. 15 z Wojewódzkiej Komendy M. O. w Krakowie przy ulicy Biskupiej 3 nastąpi wyprowadzenie na stację kolejową zwłok Powalisza Stanisława elewa Szkoły Oficerskiej Pol.-Wych. w Łodzi, który zginął w dniu 17 b. m. w pow. chrzanowskim w walce z bandami.

Jak postępuje odbudowa Krakowa?

(o. d.). Prócz zacierania zniszczeń wojennych Zarząd m. Krakowa energicznie przystępuje do rozbudowy nowych ulic.

Ostatnio zakupiono grunta na uregulowanie ulicy Juliusza Lea, a obecnie celem rozszerzenia i regulacji ul. Obozowej, Wrocławskiej i Litewskiej gmina zakupiła nowe grunta o powierzchni łącznej 200 m. kw.

Komunikat

OKZZ, Wydział Kultury i Oświaty zawiadamia, że w piątek dnia 24 bm. o godz. 18-tej w sali konferencyjnej OKZZ, Rynek Główny 34, I. p. odbędzie się Akademia ku uczczeniu 23-letniej rocznicy śmierci Włodzimierza Iljicza Lenina.

W programie krótka prelekcja, odczyt, oraz część artystyczna, na którą złożą się: muzyka, pieśni i poezja rosyjska.

W sprawie „aryjskich" papierów

Żydowska Komisja Historyczna przygotowuje do druku tom o Żydach, którzy przebywali w okresie okupacji na t. zw. „aryjskich papierach".

W związku z tym zwraca się ona do wszystkich osób, które bądź same żyły na „aryjskich papierach", bądź pomagały im, bądź z innych przyczyn miały sposobność poczynienia obserwacji na wspomniany temat, o złożenie zeznania w biurze, względnie przesłania zeznań na piśmie na następujący adres: Woj. Żyd. Kom. Hist. — Kraków, ul. Długa 38.

Uśmiechnij się...

NA SCHODACH

Po schodach eleganckiego domu wspina się otyła starsza pani i spotyka się z małym chłopcem.

— Proszę pani, może pani będzie łaskawa zadzwonić do tych drzwi, bo nie mogę dosięgnąć dzwonka.

— Dobrze, moje dziecko — mówi pani i dzwoni.

— A teraz uciekajmy — woła malec bo będzie lanie.

NIEDALEKO JABŁKO

Właściciel sadu złapał jakiegoś chłopca na gorącym uczynku zrywania jabłek.

— Taki! mały, a już kradniesz! Prowadź mnie do swego domu, niech ci ojciec skórę złoi!

— Kiedy mój ojciec jest jeszcze na drzewie...

DOPISEK

Antoni Biedronka ma zwyczaj, wychodząc z domu, zostawiać na drzwiach kartkę z napisem, gdzie jest. Pewnego dnia udał się na pogrzeb znajomego — i na drzwiach umieścił kartkę: „Jestem na cmentarzu".

Gdy wrócił do domu, znalazł na kartce dopisek: „Niech panu ziemia lekką będzie".

OKROPNOŚĆ

— Wyobraź sobie, nasza Florcia całowała się z właścicielem piekarni.

— Okropność! Całować się z piekarzem, kiedy rzeźnikowi jesteśmy winni cztery tysiące!

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 23 stycznia 1947 r. (czwartek)

Kraków. 6.00 [illegible] 6.05 Dzien. nik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka z płyt. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej [illegible] 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Kolędy w wyk. Zespołu Ucznia Szkoły Usmuzykalniającej. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Recital wiolonczelowy. 12.50 Pogadanka szkolna. 13.00 Koncert dla szkół. 14.00 Przerwa 14.30 Koncert życzeń 14.45 Rozmaitości. 15.00 „Ulica muzyki". 15.15 Muzyka. 15.25 5 minut poezji. 15.30 Polska Rodzina Radiowa. 15.35 Ze świata radia. 15.40 Arie i pieśni. 16.00 Dziennik [illegible] — sonata na altówkę i fortepian. 16.45 Komentarz gospodarczy. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Mozaika melodii ludowych". 17.45 „Za Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Muzyka. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Audycja słowno muzyczna. 19.45 „Odpowiadamy na listy" — skrzynka radiowa. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Koncert popularny Orkiestry Symfonicznej. 21.00 Słuchowisko „Zemsta błazna". 21.25 „Nasze pieśni". 21.45 „Pokrzywy nad Brdą". 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.30 Transmisja z Katowic. 23.50 Odczytanie programu Rozgł. Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Ważniejsze wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

SCALA: Maksim

WARSZAWA: film o życiu wielkiego pisarza Dzieciństwo Gorkiego

GDAŃSK: 15-letni Kapitan wg. powieści Juliusza Verne'a

ŚWIT — UCIECHA: Film Nowej Produkcji Polskiej Zakazane Piosenki

APOLLO — SZTUKA: opowieść o [illegible] ści i zdradzie Zamieć śnieżna.

WANDA: Pełna humoru komedia francuska Pod Gołym Niebem.

WOLNOŚĆ: emocjonujące „Ostatnie Ostrzeżenie"

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 14.30 „Wesele" St. Wyspiańskiego. Przedstawienie dla szkół godz. 19 „Faust", opera C. Gounod'a.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 — „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset'a.

Mała sala — godz. 19.15 — „Bezdroża miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 — „Soczewica koło miele młyn" Stefana Flukowskiego.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 — „Rozkoszna dziewczyna", komedia muzyczna.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 — „Noworoczna wyborowa". Rewia z Grossówną i Kwiatkowską.

GROTESKA — godz. 19 „Wesoła Wdówka", operetka Lehara.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA, ulica Karmelicka 4 — godz. 12 — „Abecadło z pieca spadło" — przedstawienie szkolne.

ODCZYTY NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

w ramach powszechnych wykładów uniwersyteckich w Collegium Nowodworskiego ul. Św. Anny 12, na sali wykładowej I. piętro:

Środa 22 stycznia 1947 — godz. 18: „Najważniejsze zagadnienia z dziejów wsi śląskiej" prof. dr Stefana Inglota.

Czwartek 23 stycznia 1947 — godz. 18 „Szwecja: kraj i ludzie" (część I) Doc. dr Bolesława Skarżyńskiego.

„AFRYKA PÓŁNOCNA"

Ilustrowany filmami odczyt pod tym tytułem z cyklu „Poznaj świat", wygłosi prof. dr J. Szaflarski dziś, we środę dnia 22 bm. o godz. 18-tej w sali Instytutu Geograficznego Uniw. Jagiell. w Krakowie przy ul. Grodzkiej 64.

DOBRE RADY DLA KOBIET

DLA P. ZOSI J.

Pyta Pani co robić, aby pozbyć się gęsiej skórki na nogach? Należy nogi codziennie myć wieczorem szarym mydłem. Po dokładnym osuszeniu troszkę nasmarować jakimś tłuszczem, aby zanadto skóry nie wysuszyć. Gdyby po dwóch tygodniach gęsia skórka jeszcze pozostała, proszę napisać, zastosujemy środek jeszcze bardziej radykalny.

Co do piegów na rękach to proszę smarować je trzy procentową wodą utlenioną, najlepiej na zapałkę okręcić kawałek waty i tym przecierać poszczególne plamy.

Na cerę radzę używać odrobinę rozcieńczonego pół na pół z wodą spirytusu kamforowego — po dokładnym umyciu twarzy. Spirytus jednak trzeba używać z przerwami jeden do dwóch dni, aby zbytnio skóra nie została wysuszoną, natomiast po kilku tygodniach efekt powinien być widoczny, to znaczy pory ściągnięte i skóra normalna.

JAK KĄPAĆ NIEMOWLĘ?

Najlepiej wanienkę postawić przy stole, aby matka ubierając dziecko, nie musiała się schylać, kobiety w tym okresie czasu cierpią często na ból w krzyżach. Dlatego trzeba sobie wszystko tak ułożyć — aby przy minimum wysiłku — osiągnąć maksimum rezultatów.

Na stole trzeba położyć powijak, lub płaską poduszeczkę, na to ceratę i prześcieradło, obok puder i oliwę, koszulkę, kaftanik i pieluszki, tak aby wszystko było pod ręką. Prędko wyjmuje się dziecko z wanienki, kładzie na prześcieradło i osusza — wtedy zwykle zaczyna się płacz — gdyż moment wychodzenia z kąpieli nie jest miły nawet dla dorosłych.

Mądra matka nie da się krzykiem wyprowadzić z równowagi — ruchy jej będą szybkie i celowe, ale spokojne. Po osuszeniu dziecka, trzeba oliwą posmarować pod pachami i w pachwinach, lekko zapudrować i ubrać, owijając w pieluszki — potem nakarmić.

Jeżeli matka potrafi być spokojną, dziecko też będzie spokojne i grzeczne — trzeba pamiętać, że niemowlę jest ustawicznie związane z matką nerwowo — nerwowa matka będzie miała nerwowe dziecko.

Dlatego matka dbająca o zdrowie swojego dziecka, czyli matka rozsądna, naprawdę kochająca — za wszelką cenę i we wszelkich okolicznościach będzie starała się zachować spokój.

TERESA

Pod słonecznym niebem Italii...

...gdzie mąż jest surowym ojcem i z nielubianą żoną przykładnie chodzi do kina

(Rzym, w styczniu)

Rodzina we Włoszech tym się odznacza, że obecnie, mimo wojennych kataklizmów, zachowuje bardziej patriarchalny kształt, niż gdzieindziej. I wydaje się, że bardziej, niż wpływy Watykanu zaważyło na lekkomyślnych i kochliwych Włochach faszystowskie wychowanie Mussoliniego, wzorowane na niemieckim ideale".

ZAKAZ ROZWODÓW

[illegible] włoską rzadko [illegible] rozwody. Chociaż śluby cywilne istnieją tu oddawna, od czasu zjednoczenia Italii — rozwód jest do tej pory prawnie zakazany. Nowopowstała republika wniosła tę kwestię na plenum parlamentu, ale przygniatająca większość posłów opowiedziała się przeciw rozwodom.

Nawet komuniści głosowali za utrzymaniem „świętości małżeńskiego związku". W nielicznych wypadkach, gdy obie strony absolutnie już nie mogą ze sobą wytrzymać, a mają dostatecznie dużo pieniędzy — Włosi przeprowadzają rozwód za pomocą zmiany... obywatelstwa, przenosząc się na jakiś czas do Szwajcarii lub częściej do małej, ale liberalnej republiki San Marino.

Za to wśród najuboższych, przede wszystkim na południu, gdzie do dziś przechowuje się zwyczaj wydawania dziewczyny zamąż według woli rodziców — Włoszka ciągnie pokornie jarzmo narzuconego związku przez całe życie, pogardzana przez męża, przeciążona nadmierną pracą.

CÓŻBY POWIEDZIELI SĄSIEDZI...

Na północy, i w środkowych Włoszech, zwłaszcza w dużych miastach, panuje większy liberalizm, lecz starannie ukryty pod płaszczykiem pruderii. Małżonkowie chętnie i często „odchodzą na boki", zachowują wszakże zawsze pozory wzorowego stadła.

Włoch — mieszczanin — regularnie w niedzielę idzie z nielubianą nawet żoną na spacer i do kina, w domu spełnia rolę starannego i — surowego ojca. Dorastające [illegible] muszą już o 8 wieczorem być w domu, bo „cóżby powiedzieli sąsiedzi".

PODWÓJNA MORALNOŚĆ

W Wenecji kilkakrotne pójście do kina panny sam na sam z młodym człowiekiem „kompromituje" ją, a nieostrożny młodzieniec obowiązany z nią się ożenić. Kobieta samotna, wynajmująca mieszkanie „przy rodzinie" nie ma prawa przyjmować u siebie gości, a przede wszystkim mężczyzn.

Jeśli odwiedzi ją rodzony brat — to drzwi jej pokoju muszą być otwarte. Włosi usprawiedliwiają, te „przepisy" tym, iż wiele Włoszek — mężatek w większych miastach wynajmuje sobie pokoje wyłącznie dla celów „miłosnych", a potym gospodarze ciężko odpowiadają przed rozgniewanymi mężami...

W ten sposób przeplatają się tutaj — prawo surowej moralności i staranie ukrywane rozluźnienie obyczajów.

CZUŁE PARKI

Paradoksem przy tej rozpanoszonej pruderii jest [illegible] parki w kinach, na ulicach i na ławeczkach parkowych. Całują się i obejmują tak namiętnie, że u nas napewno wywołałyby interwencję policji. Tu jednak wszelkie demonstracje uczuć są tak przyjęte, że latem, gdy do ulicznych „pizzeri" ściągają z własnym jadłem w okopconych garnkach całe rodziny — panny bez skrępowania toną w objęciach narzeczonych na oczach swych ojców i matek.

Małe dzieci, których jest tu mnóstwo, są namiętnie kochane, zwierzęco niemal miłością. Wolno im hałasować i dokazywać, a gdy załatwiają naturalne potrzeby na środku ulicy lub w sklepie, gdzie „mama" robi zakupy — przyjmowane jest to z rozczuleniem, objawianym głośnymi pocałunkami.

Czasem jednak „mama" bywa w złym humorze i wówczas, bez powodu, na twarzyczkę dziecka zamiast pocałunków, spada grad uderzeń.

DZIECI W DANCINGACH

Do całowania i bicia ogranicza się cały włoski system pedagogiczny. Nasi wychowawcy zakrzyknęliby ze zgrozą, widząc jak włoskie dzieci od powijaków uczestniczy w życiu dorosłych.

W każdym kinie można usłyszeć rozpaczliwy krzyk przyduszonego w tłoku niemowlęcia, które zmuszone jest towarzyszyć matce w jej rozrywce. Ale już nieletnie dzieci patrzą z uwagą na ekran, na którym rozgrywają się sceny w Polsce zakazane dla młodzieży do lat 18.

[illegible] spotyka się dzieci w nocnych dancingach, a [illegible] wających i tańczących 6-letnich dzieweczynek, wybiegających na estradę z pośród publiczności, spotykają się z hucznymi oklaskami zgromadzonych gości, rozanielonej „mamy".

Jedyną korzyść, jaką z tego „systemu wychowawczego" wynosi włoska młodzież jest jej wielka muzykalność, bo każde dziecko od najmłodszych lat osłuchane jest z muzyką operową.

Rewia i kino wszczepiają jednak „ragazzom" nieco inne zamiłowania, których ule mogą potym wykorzenić surowe kary ojców za zbyt późne powroty do domów.

KIEDY CICHNIE SZMER POCAŁUNKÓW...

Zimą przerywa wybryki młodzieży, wnosi spokój do domów. Rzym — miasto niezamożnych urzędników — likwiduje większość swych rozrywek, zasypia około 9 wieczorem. Milknie nawet tak kochana przez Włochów muzyka.

Podczas gdy latem rozstawione przed kawiarniami na ulicy orkiestry gromadziły olbrzymie tłumy darmowych słuchaczów — teraz rzadko w jakiej kawiarni [illegible] muzyka. Nie [illegible] się angażować orkiestry, gdy [illegible] wiele osób może sobie pozwolić na „małą czarną" droższą niż za 15 lirów. Cichnie więc w Rzymie śpiew i szmery pocałunków, bo chłód wypędza z Pincio zakochane pary. Wrócą tu znów na wiosnę.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na I i II stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł — na prowincji pocztą 50 zł — Prenumeratę przyjmuje Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (I piętro). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813 na które można przysyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za ogłoszenia.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

4-ty dzień ciągnienia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr [illegible]

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 1760 10138 25145 31733 42048 46107 47825 49131 49687 68427

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 3385 3606 9633 12683 22226 22466 22553 26352 29293 34416 38838 54472 58510 69872

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 2840 4708 7814 9854 12894 20152 23442 27509 27983 29005 29173 33221 36430 37053 42095 42977 44492 44845 50313 50560 52942 57643 59020 64575

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 31 322 991 2843 5317 6358 6561 7723 8156 8630 8507 9829 10747 11820 14599 18000 18223 18364 18904 20907 22142 24329 25732 26629 28494 28896 29565 29812 31628 32164 33887 34668 36697 37580 38100 38404 38908 40079 40544 40919 41556 42123 43069 45205 46026 48323 48762 51059 51736 52528 54198 54227 54898 57052 57451 59312 60643 61732 63782 64030 64270 65075 67718 68137 [illegible]

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 3-go dnia ciągnienia

10074 190 224 262 286 305 314 340 349 361 386 5?4 568 822 904 964 11003 029 203 337 490 743 891 905 917 970 999 12029 120 138 202 233 360 431 454 675 677 700 708 850 900 934 955 13056 164 413 453 439 762 920 14013 056 104 190 240 348 410 449 751 750 929 15036 127 187 189 311 363 393 406 490 542 560 576 660 679 768 870 917 927 971 980 16053 115 192 448 454 408 685 710 720 777 647 849 805 891 913 17073 148 174 175 195 270 271 292 303 322 461 462 436 646 657 832 844 877 907 987 993 18194 238 264 271 308 504 549 558 703 821 859 953 988 19072 266 396 431 455 572 655 703 721 728 730 731 745 768 796 802

20201 292 323 330 438 628 651 660 687 773 928 954 996 21063 412 478 608 650 658 737 643 877 22069 123 287 360 398 465 597 613 676 747 776 784 803 833 940 982 23014 030 078 082 146 267 278 363 377 463 525 528 612 702 793 811 829 835 882 925 947 984 24190 277 361 404 411 468 523 536 747 752 812 850 856 924 926 25045 066 250 279 282 301 302 417 481 503 861 882 26171 214 301 311 522 555 557 566 698 791 862 931 947 973 27113 182 184 307 311 322 345 409 515 504 595 640 714 864 907 981 28002 083 113 350 370 456 463 552 600 613 614 805 815 822 867 882 899 981 29052 100 168 298 418 429 456 404 481 531 682 813 903 900 911 943

30008 052 009 117 119 378 801 831 597 616 652 708 915 920 31020 091 108 136 201 246 283 505 674 725 778 782 798 885 908 935 32019 101 227 234 286 279 487 529 640 647 734 781 811 834 857 868 893 935 960 970 970 33023 076 309 339 438 469 591 747 821 854 34005 326 357 378 457 552 676 739 763 849 953 957 35074 139 207 256 272 292 332 493 438 547 676 837 643 780 847 860 806 890 897 913 940 901 36526 104 121 182 220 308 302 394 618 686 748 884 37147 302 325 373 535 557 657 670 781 912 062 38058 115 175 213 233 318 348 457 558 641 775 886 992 39007 009 130 173 308 336 371 379 888 989 400 424 618 628 725 728 730 788 796 838 944 980

40034 091 188 444 627 815 905 991 41133 208 246 232 374 545 585 603 779 802 810 822 008 959 42137 206 270 326 367 400 560 701 729 733 776 43010 039 095 115 178 290 318 649 777 841 850 44011 085 086 093 130 136 163 189 205 223 337 427 447 502 501 606 638 728 836 871 45019 062 091 095 168 329 342 249 392 398 557 567 644 659 719 750 906 047 959 46038 104 267 273 335 380 392 413 425 437 789 797 892 47050 074 231 319 363 480 488 515 574 642 663 722 740 759 961 48004 055 096 135 200 340 394 616 688 739 905 49034 051 055 056 084 103 107 232 283 308 387 438 514 529 574 600 681 720 765 821 849 910 926 964 990

50116 152 170 214 236 409 518 533 553 635 689 879 51024 040 052 176 223 387 388 420 441 543 595 768 813 824 825 904 934 52034 111 131 157 183 297 307 316 403 440 483 521 555 556 803 806 852 906 909 53098 106 144 233 287 330 377 431 447 456 512 527 592 596 747 764 760 822 840 908 945 54058 144 188 264 243 347 379 381 396 398 401 402 405 451 407 504 539 712 771 829 856 881 55021 026 119 194 210 237 363 404 423 460 507 511 689 701 704 721 900 56113 141 181 191 193 291 457 511 513 536 648 692 755 793 800 894 923 949 992 57077 097 106 188 295 328 346 386 419 632 672 675 835 877 895 58078 115 191 369 380 397 439 457 499 552 651 684 689 713 726 764 864 865 920 936 59103 505 650 877 914 961.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 17 stycznia 1947
Sygn. I. 2. Zg. 1013/46.

Zarządzenie wszczęcia postępowania o stwierdzenie zgonu

Na wniosek Bronisławy z Pammów Sławskiej zam. w Chicago, zast. przez adw. Dra Stanisława Altendorfa w Krakowie, ul. Jagiellońska nr. 9, zarządza się wszczęcie postępowanie o stwierdzenie zgonu Delli z Pammów Kneblowej, zam. w Krakowie i tu ur. dnia 15 listopada 1903, córki Abrahama i Rytki z d. Frankel, która w lipcu lub sierpniu 1942 została wywieziona z ghetta podgórskiego do Bełżca, gdzie miała zginąć.

Wobec tego wzywa się osoby posiadające o wymienionej wiadomość, aby w ciągu jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia Sąd o tym zawiadomiły.

g-66 Sędzia grodzki: Jan Kula

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566 53. M—10582